

# GAZETA USTROŃSKA



Nr 51 (1200) 18 grudnia 2014 r. 2,10 zł (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy ISSN 1231-9651



*Zdrowych, spokojnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyślności w Nowym 2015 Roku  
wszystkim mieszkańcom i gościom Ustronia życzą*

*Heczko B  
2007*

*burmistrz Ireneusz Szarzec  
i przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz*



## ZAKOŃCZENIE ROKU

*Miłosierny i łaskawy jest Pan,  
cierpliwy i pełen dobroci.  
Ps 103,8*

Dobiega końca kolejny rok.  
Zostawiamy za sobą jego dni i miesiące.  
Kończymy kolejny etap naszego życia.  
I w tym roku Bóg był z nami.  
Poznaliśmy, że miłosierny i litościwy jest Pan.  
On sam zlitował się nad nami  
mimo naszych słabości i grzechów.  
On sam okazał nam miłosierdzie  
choć na nie nie zasłużyliśmy.  
Błądziliśmy, odchodziliśmy od Niego,  
a On cierpliwie wskazywał nam właściwą drogę.  
Okazywaliśmy się źli i nieposłuszni,  
a On okazywał nam swoją dobroć.  
Tak było w minionym roku  
i tak będzie w następnym.  
Wdzięczni za dotychczasowe prowadzenie  
idziemy w przyszłość pewni tego,  
że miłosierny i łaskawy jest Pan,  
cierpliwy i pełen dobroci.

Wiersz pochodzi z najnowszej książki ks. dra Henryka Czembora „Bóg jest zawsze z nami. Refleksje na temat niedzielnych i świątecznych haseł biblijnych”

### Burmistrz Miasta Ustroń informuje,

że na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni został wywieszony wykaz z dnia 10.12.2014 r. dot. nieruchomości gminnych przeznaczonych do najmu na okres do 3 lat na cele mieszkaniowe, niezabudowanych lub zabudowanych obiektami nie związanymi trwale z gruntem, a stanowiących własność osób prawnych, fizycznych lub jednostek nie posiadających osobowości prawnej.

## to i owo z okolicy

Nową kadencję zainaugurowali radni Sejmiku Województwa Śląskiego. Przewodniczącym Komisji Statutowo-Regulaminowej został wybrany Jan Kawulok (PiS) z Cieszyna.

\* \* \*

Ulica Górecka w Skoczowie jest już po modernizacji. Była to największa inwestycja drogowa prowadzona w tym roku przez Starostwo Powiatowe. Wartość wykonanych robót

wraz z nadzorem inwestorskim wyniosła około 3,13 mln zł, z czego blisko 1,39 mln zł stanowiły środki z budżetu państwa. Pozostałą część po połowie sfinansowały powiat cieszyński i gmina Skoczów.

\* \* \*

Młodość odzyskała ponad stuletnia winda, która znowu służy lokatorom kamienicy przy placu św. Krzyża 1 w Cieszynie. Remont został przeprowadzony pod nadzorem konserwatora zabytków. Pozostawiono oryginalną kabinę windy i drzwi oraz przyciski do wybierania piętra. Wymieniono podłogę i zakonserwowano szyb. Koszt remontu prawie 300 tys. zł.

\* \* \*

Gimnazjum Polskie w Czeskim Cieszynie zostało utworzone w 1949 roku. Placówka ta kształci kilkaset dziewcząt i chłopców z Zaolzia. W tym roku świętowano jubileusz 65-lecia.

\* \* \*

Zamek w Zebrzydowicach został wzniesiony w XVI wieku w stylu gotyckim. Należał do

Liszków. Przebudowany został w 1760 roku, a kolejnych zmian dokonano w XIX wieku. Ze zniszczeń wojennych został odbudowany w latach 60. minionego wieku. Obecnie mają tu siedzibę Gminny Ośrodek Kultury, biblioteka i poczta.

\* \* \*

W Galerii Muzeum Śląska Cieszyńskiego otwarto wystawę zatytułowaną „Karol Niedoba i mali cieszyńscy mistrzowie”. Okazją jest 150. rocznica urodzin cieszyńskiego artysty i pedagoga. W zbiorach muzeum znajduje się około 700 jego rysunków, akwael i obrazów olejnych. Wystawa jest czynna do końca lutego. (nik)

## NOWO OTWARTY GABINET KOSMETYCZNY w HERMANICACH

**Zaprasza Panie na przedświąteczne upiększenie.**

**ul. Skoczowska 47h (za sklepem PSS), tel. 667-844-667**

*Oferujemy zabiegi pielęgnacyjne stóp dla osób starszych.  
Możliwość dojazdu do klienta.*



**NZOZ „MEDICA” S.C.**

Małgorzata Janusz, Bogdan Janusz

**Gabinety POZ:**

Specjalista chorób dziecięcych  
lek. med. E. Chrobik - Nedinic  
Lekarz chorób dziecięcych Specjalista chorób płuc  
lek. med. Ryszard Wykręt  
Pediatra, Lekarz Medycyny Rodzinnej  
lek. med. Piotr Frączek  
Specjalista medycyny rodzinnej i chorób zakaźnych  
lek. med. Jan Juroszek  
Specjalista chorób wewnętrznych  
lek. med. Alicja Hyrnik-Niemiec  
Ginekolog położnik lek. med. Marta Łaskawiec  
**Gabinety prywatne:**  
Ginekolog lek. med. Dariusz Gaszek  
Urolog dr n med. Alicja Pichowicz  
Medycyna Pracy dr n med. Leszek Kowalski  
Ortopeda traumatolog dr n med. Marek Marzec  
Pracownia USG spec. radiolog Arkadiusz Forajter

### Godziny przyjęć lekarzy POZ

|                     |              |                                |
|---------------------|--------------|--------------------------------|
| dr Niemiec          | poniedziałek | 8.00-9.00                      |
| dr Wykręt           | poniedziałek | 9.30-13.00, wtorek 15.00-18.00 |
| dr. Juroszek        | wtorek       | 8.00-13.00                     |
| dr. Frączek         | poniedziałek | 15.00-18.00                    |
| dr. Chrobik-Nedinic | środa        | 8.00-13.00, 15.00-18.00        |
|                     | czwartek     | 8.00-13.00, 15.00-18.00        |
|                     | piątek       | 8.00-13.00, 15.00-18.00        |

Proponujemy możliwość skorzystania z szerokiej gamy badań laboratoryjnych.

Rejestracja telefoniczna: (33) 854-56-16

**WIZYTY BEZ KOLEJEK**

**www.medica-ustron.pl, tel. (33) 854-56-16, Ustroń, ul. Drozdów 8a**

*Wszystkim naszym pacjentom życzymy zdrowych  
i radosnych świąt Bożego Narodzenia.*

## KRONIKA MIEJSKA

### ŚWIĄTECZNE GODZINY OTWARCIA BIBLIOTEKI

W okresie świątecznym Miejska Biblioteka Publiczna będzie nieczynna 24.12 (Wigilia) oraz 27.12 (sobota). Dnia 31.12 (Sylwester) biblioteka będzie czynna w godz. 8.00-14.00 i 2.1.2015r. (piątek) w godz. 8.00-15.00. Przepraszamy za zaistniałe utrudnienia. Dyrektor biblioteki **Krzysztof Krysta**

\* \* \*

### POSZUKIWANY SPRAWCA WYPADKU

Komenda Powiatowa Policji w Cieszynie prowadzi śledztwo w sprawie zaistniałego w dniu 22.11.2014 r. na ul. Katowickiej (droga wojewódzka nr 941) w Ustroniu, woj. śląskim około godz. 22.40 wypadku drogowego, gdzie kierujący samochodem marki Nissan potrafił pieszego, który na skutek doznanych obrażeń ciała zmarł na miejscu. Poszukiwani są świadkowie tego wypadku. Udzielać informacje można osobiście lub pod nr tel. (33) 8516280, 8516281, 8516191 lub bezpłatnym 997.

\* \* \*



### ZAGINIONY MIESZKANIEC USTRONIA

Policjanci poszukują zaginionego Łukasza Frydela. Mężczyzna ostatni raz był widziany 9 grudnia 2014 roku w godzinach popołudniowych. Wszystkie osoby, które posiadają jakiegokolwiek informacji o zaginionym proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Cieszynie.

Łukasz Frydel, to 30-letni mieszkaniec Ustronia. Mężczyzna 9 grudnia 2014 roku około 17.00 wyszedł z pracy w Ustroniu i do tej pory nie powrócił, ani nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Rysopis zaginionego: wzrost około 180 cm, szczupłej budowy ciała - waga około 80 kg, włosy czarne - krótkie, proste.

Wszystkie osoby, które posiadają jakiegokolwiek informacji o zaginionym proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Cieszynie pod nr tel. (33) 8516 200, (33) 8516 101 lub z najbliższą jednostką policji - numer alarmowy 997!

\* \* \*

### TAJEMNICZY OGRÓD

Scena Polska Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie zaprasza ustronską grupę abonamentową na premierę spektaklu „Tajemniczy ogród”, która odbędzie się w niedzielę 4 stycznia 2015. Wyjazd grupy spod Lidla w Ustroniu o godz. 16.00.

Organizatorzy proszą o punktualne przybycie.

\* \* \*

### KOLEĐY I PASTORAŁKI

Muzeum Ustrońskie zaprasza na koncert promocyjny najnowszej płyty Kapeli Stela pt. „Koleđy i Pastorałki”. Koncert odbędzie się w niedzielę, 4 stycznia 2015 r. o godzinie 15.00.

\* \* \*

### CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Anna Cieślak lat 83 ul. Skoczowska

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

**Leszek Kubieñ**

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

## STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83,  
604 55 83 21

### 8 XII 2014 r.

O godz. 13. 40 otrzymano pierwsze zgłoszenie o dwóch psach rasy amstaff biegających w okolicach siedziby nadleśnictwa. Amstaffy są uznane za przedstawicieli ras niebezpiecznych i na takie wyglądają. Psów bali się przechodnie i robotnicy z pobliskiej budowy, jednak po przyjeździe strażników na miejsce, psów nie było. Po drugim zgłoszeniu strażnicy znaleźli psy, ale gdy tylko wysiedli z samochodu, usłyszeli ostrzegające warczenie. Trzeba było ustalić właściciela. Ktoś podał imię i nazwisko, ale okazało się, że jest to mieszkaniec Wisły. Pomogła wiślańska policja, ale podała tylko numer telefonu, bo mężczyzna wynajmuje w Ustroniu dom, ale nie wiadomo dokładnie gdzie. Strażnicy zaczynają sprawdzać mieszkańców miasta, którzy noszą takie samo nazwisko i jednocześnie dzwonią na numer telefonu właściciela psów. Za drugim razem odbiera i mówi, że wiezie już psy do domu, nie chce podać adresu, ale strażnikom udaje się uzyskać od niego informację o miejscu zamieszkania. Podjeżdżają pod dom niemal jednocześnie. Właściciel amstaffów dowia-

duje się, że jego psy stwarzały zagrożenie, a ich opiekun musi ponieść konsekwencję. Wiślanin tłumaczył się, że był przekonany o szczelności ogrodzenia. Zapłacił mandat w wys. 250 zł i zobowiązał się skontrolować ogrodzenie.

### 9 XII 2014 r.

Straż Miejska w dalszym ciągu prowadzi kontrole wokół placówek szkolnych.

### 11 XII 2014 r.

Strażnicy rozpoczęli kontrole w Nierodzimiu w okolicy dawnego przejścia dla pieszych na dwupasmowce prowadzącego od dawnego przystanku PKS do obecnej Żabki. W Nierodzimiu powstało bezpieczne skrzyżowanie dla samochodów i pieszych, ale niektórzy dalej przechodzą przez ul. Katowicką i barierki. Dlatego straż miejska będzie patrolować to miejsce. Tego dnia zrobił tak mieszkaniec Skoczowa i zapłacił mandat w wys. 50 zł.

### 11 XII 2014 r.

Przy ul. Cieszyńskiej doszło do wycieku płynu z autobusu na jezdnię. Wezwano Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej w Polanie i strażacy zneutralizowali wylany płyn.

### 13 XII 2014 r.

W związku z silnym wiatrem przyjmowano zgłoszenia od mieszkańców i po sprawdzeniu sytuacji na miejscu przekazywano sprawy odpowiednim służbom, m.in.: na skrzyżowaniu ul. Kuźniczkiej i Szpitalnej złamało się drzewo, a nad ul. Lipowską zwiślał niebezpiecznie suchy konar, mogący w każdej chwili spaść. (mn)

### PROMOCYJNA SPRZEDAŻ

#### WYDAWNICTW REGIONALNYCH DO WIGILII

Muzeum Ustrońskie zaprasza na przedświąteczną promocyjną sprzedaż wydawnictw regionalnych. Książka związana z naszym regionem, przedstawiająca czasy naszych przodków zawsze jest najchętniej nabywana przed najbardziej rodzinnymi świętami – Bożym Narodzeniem. Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom obniżamy ceny książek, by każdy zainteresowany mógł nacieszyć się uroczą swoją lekturą. Polecamy: „Dziennik” Józefa Pilcha w cenie 28 zł. „Kuźnię Ustroń” w cenie 15 zł, „Dzienniki” Jana Szczepańskiego w cenie 25 zł, opowiadania Wandy Mider i Władysława Majętnego w cenie 10 zł.

Muzeum Ustrońskie jest otwarte w normalnych godzinach aż do Wigilii, 24 grudnia czynne będzie do godz. 13.

*Radosnych świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyślności w Nowym Roku.*

### INSTALACJA ANTEN NAZIEMNYCH I SATELITARNYCH oraz sprzętu audio video wszelkiego typu.

Wykonanie instalacji radiowo-telewizyjnych w domach  
jednorodzinnych. tel. 500-261-404

**BIURO PODRÓŻY**

Ustroń, Rynek 3,

tel.: 33 444 60 40

ustron@mea-travel.pl

**Wczasy i Wycieczki**

**Kolonie i Obozy**

**Bilety**



**www.mea-travel.pl**





Kapela Stela.

Fot. W. Suchta



Wspólnie odśpiewano kolędę.

Fot. W. Suchta



Na scenie Równica.

Fot. W. Suchta

# BÓG SIĘ RODZI

*Jarmarki, które odbywały się w większych osadach i czasem liczne tłumy gromadziły, były już wielkim wydarzeniem roku; na jarmark taki ciągnęły liczne rzesze z wcale dalekich stron, aby następnie wróciwszy do wsi, opowiadać cuda o tem, co się dzieje na wielkim świecie - pisał Jan Stanisław Bystron w „Dziejach obyczajów w dawnej Polsce”. Co od tej dawnej Polski się zmieniło? Niewiele, bo do jarmarków powracamy, już w nieco zmienionej formie, ale nadal z popisami artystów i handlem.*

Nie inaczej było w ostatni weekend na ustronim rynku, gdzie odbywał się jarmark bożonarodzeniowy. Pamiętam te jarmarki z lat poprzednich, ale wówczas zimno czy deszcz sprawiały, że nie było tak licznej publiczności. Przychodzono na chwilę, a pogoda zniechęcała do dłuższego przebywania, mimo rozstawionych kosiaków. W tym roku palono w tych kosiakach już drewnem, więc dym też pachniał nieco lepiej, zresztą ocena zależy od upodobań.

W sobotę rozpoczęła orkiestra dęta z Kalet. Grano głównie kolędy i pastoralki. Następnie dołączyła Estrada Regionalna „Równica”, zaproszono wykonawców innych chórów i wspólnie z licznie zgromadzoną publicznością odśpiewano trzy zwrotki kolędy „Bóg się rodzi”. Następnie krótki, już samodzielny, koncert „Równicy”, przy czym podkreślić trzeba, że dla najmłodszych artystek był to debiut przed publicznością. Ostatnią kolędę „Równica” wykonała przy zgaszonych reflektorach, rozświetlając scenę jedynie zimnymi ogniami. Wieczór kończyła orkiestra z Kalet.

Niedziela też bardzo udana. Wykonawców przyjmowano owacyjnie, a tego dnia jako pierwszy zaprezentował się zespół Gimnazjum nr 2 „Gama 2” prowadzony przez Janusza Śliwkę. Po nich chyba pierwszy ustronimski występ kapeli Stela, grającej muzykę etniczną z różnych krajów, regionów, narodów. Kończyła Karolina Kidoń i jej goście, a raczej wychowankowie. Śpiewano kolędy i popularne standardy. Akompaniował na gitarze Zbigniew Bałdys. I oni zachwycili publiczność, szczególnie oklaski zbierały najmłodsze, wykonawczyni.

Na jarmarku dobrze się bawiono w przedświątecznej atmosferze. (ws)

**Nowo otwarty butik  
„OLGA”**

zaprasza Panie na zakupy:

bluzki, sukienki, spódnice, swetry,  
leginsy, tuniki, rajstopy,  
bielizna nocna.

Polscy producenci, polskie rozmiary  
od XS do XXXL

**EURO SPAR HERMANICE**





## SZLACHETNIE DLA POTRZEBUJĄCYCH

Szlachetnej paczki nie trzeba chyba nikomu przedstawiać. Jest to znany ogólnopolski projekt pomocy bezpośredniej,

w której darczyńcy pomagają rodzinom w potrzebie. Każdy z nas projekt zna i wie, że do pomocy przyłączają się

znani i lubiani (siostry Radwańskie, Jerzy Dudek i Ronaldo, Anna i Robert Lewandowscy, a także Prezydent z małżonką). I my – uczniowie, rodzice grono pedagogiczne i pracownicy szkoły też pomagamy potrzebującym. W tym roku zrobiliśmy to po raz trzeci. Do 10 grudnia przynosiliśmy potrzebne do paczki artykuły. Jakież? Chemiczne, spożywcze, odzieżowe – słowem wszystko, co jest potrzebne i przydatne.

Bardzo cieszy, że udało nam się zebrać tak wiele, że mogliśmy zrobić paczki dla 21 rodzin! Wysłano je do baz Szlachetnej Paczki w Ustroniu, Łędzinach, Katowicach, Bielsku-Białej i Cieszynie. Wiele radości z dzielenia się z innymi mieli nasi uczniowie, którzy bardzo chętnie pakowali i opisywali pudła. Równie wiele radości przyniósł nam Certyfikat Szlachetnej Paczki. Jak zwykle kołem napędowym projektu była siostra Karolina, która zmobilizowała wszystkich do niesienia pomocy.

Bardzo gorąco dziękujemy wszystkim, którzy podzielili się z potrzebującymi i tak ochoczo wsparli ten szlachetny projekt.

Mamy nadzieję, że te 21 rodzin będzie miało udane i wesołe święta, dzięki naszym paczkom i nie tylko...

**Izabela Morys**



Julia Gregorska.

Fot. M. Niemiec

## ANIOŁ W GAZECIE

15 grudnia zawitał do naszej redakcji aniołek. Zaśpiewał piękną pastorałkę i wyrecytował wiersz z życzeniami dla nas i naszych czytelników od całej społeczności Szkoły Podstawowej nr 2. Aniołkowi towarzyszyli kołędnicy.

### PREZENTACJA 17. TOMU „PAMIĘTNIKA USTRONSKIEGO”

Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz Muzeum Ustrońskie im. Jana Jarockiego zapraszają na promocję 17. tomu „Pamiętnika Ustrońskiego”, która odbędzie się w sobotę 20 grudnia o godz. 15.00 w Muzeum Ustrońskim przy ul. Hutniczej 3.

Prezentacji wydawnictwa dokona dr Renata Czyż – polonistka, religioznawca, bibliotekoznawca, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Śniegonia w Wiśle, inicjatorka i współredaktorka „Rocznika Wiślańskiego”. Spotkanie uświetni występ Wiktorii Tajner i Filipa Czarneckiego.

**RCU**  
VIVIZ GRUPPE REGIONALNE CENTRUM UBEZPIECZEŃ

Współpracujemy

z wszystkimi Towarzystwami Ubezpieczeniowymi.

- Dopasowujemy indywidualny program ubezpieczeniowy i finansowy
- Reprezentujemy interesy i dobro Klienta

RCU Regionalne Centrum Ubezpieczeń O/ Ustron  
Ul. A. Brody (plac targowy)  
Tel. 607-604-602

ubezpieczenia.ustron@gmail.com, ustron@rcu.pl  
<http://www.rcu.pl/ubezpieczenia-ustron>

Ponadto zapraszamy do skorzystania usług:  
**Agencji Pocztovej i Agencji Turystycznej Ustron Travel**

**10 zł**

PROMOCJA

KREDYT PROSTOLICZONY ZA 10 ZŁ

do 31 grudnia trwa promocja kredytu gotówkowego za każdy pożyczony 1000 zł zapłacisz 10 zł kosztów miesięcznych

- przyjazne zasady spłaty kredytu
- możliwość spłaty w 72 ratach

Biurowo Kredytowe w Ustroniu  
Credit Agricole Bank Polska  
ul. Andrzeja Brody (plac targowy)  
e-mail: kredytyustron@gmail.com  
tel. 607 604 602, 801 33 00 00



Powitaj Boże Narodzenie i Nowy Rok w pięknej kreacji z

„Kameliowej Szafy”

Zapraszamy Panie do świata czarownych sukienek, bluzek, kostiumów i okryć.

Ustron, ul. Partyzantów 21 (budynek Centrum Medycznego)  
tel. 696-033-551





Pierwsze spojrzenia na świat na rękach położnej Anny Cieślarskiej.

## CUD NARODZIN

Zbliżają się święta czekamy na przyjście Dzieciątka z Panny narodzonego, od patryjarchów czekanego, Dzieciny malej – jak mówią kołеды. Jednak są domy, w których czeka się na narodziny własnego dziecka, najczęściej jednego. A pani Anna Cieślarska, przez 23 lat wyczekiwała setek dzieci, które urodziły się w Izbie Porodowej w Dziechcinie. Była tam kierowniczką do momentu likwidacji wiślańskiej porodówki w 1991 roku.

– Żeby wykonywać zawód położnej trzeba mieć do tego powołanie. A symbolem tego powołania jest czepek z czerwonym paskiem – mówi na samym początku naszej rozmowy Anna Cieślarska z domu Drabczyńska, która przez 23 lata przyjmowała porody.

Pani Anna, ciepła, serdeczna osoba jest gościem w naszej redakcji niemal w każdym tygodniu, przynosząc na karcie pocztowej rozwiązanie krzyżówki i dzieląc się spostrzeżeniami na temat stopnia jej trudności. Rozmawiamy o Ustroniu, jego mieszkańcach, dowiadujemy się, że pani Anna jest stałą czytelniczką gazety od samych jej początków, w ogóle bardzo lubi czytać,

często ma przy sobie książki z biblioteki. A pewnego dnia wyszło na jaw, że wielu ustroniaków przyszło na świat w jej towarzystwie.

– Najpierw pracowałam w wojewódzkim wydziale zdrowia w Katowicach, bo takie dostałam skierowanie po skończeniu szkoły położnych. W czasie tej pierwszej pracy zrobiłam sobie kurs instruktorski. Szkoliłam koleżanki położne z całego powiatu i pełniłam funkcję kierowniczkę Izby Porodowej w Wiśle Dziechcinie. Bezpośrednio podlegaliśmy Powiatowej Przychodni Obwodowej na ul. Mickiewicza, której kierownikiem był doktor Walczak. W 1975 roku, kiedy zaczynałam

pracę w Wiśle, byliśmy już pod cieszyńskim ZOZ-em.

W Dziechcinie rodziły najczęściej mieszkanki Wisły, ale też sporo ustroniaków, zwłaszcza te, którymi w ciąży opiekował się doktor Jerzy Czyż. Rzadko przyjeżdżały pacjentki z rejonu Istebnej, bo tam była osobna izba. Poza tym góralki wolały rodzić u siebie. Jeszcze jedna izba porodowa funkcjonowała w Brennej, a do tego oddział w szpitalu w Cieszynie. Zdarzało się, że pacjentki razem z dziećmi przyjeżdżały z Cieszyna, bo tam brakowało miejsc.

W Izbie Porodowej w Wiśle Dziechcinie odbywały się porody biologiczne, czyli po prawidłowo przebiegających ciążach, co do których nie obawiano się powikłań i które następowały o czasie. Jak opowiada pani Anna, atmosfera była bardzo rodzinna, smaczne, domowe jedzenie. Panie chwaliły sobie i warunki, i obsługę. Pracowały 4 położne, 4 salowe, 2 kucharki i intendenta na pół etatu. Miejsc w Izbie było 12 i często właśnie tyle pań tam przebywało, ale były okresy, kiedy tylko połowa łóżek była zajęta.

– Spędzałyśmy z paniami sporo czasu i to w tak ważnych dla nich momentach. Czasem potrzebowały porady, a czasem tylko potrzymania za rękę. Bardzo ważny dla kobiet w okresie okołoporodowym jest kontakt z mężem czy z inną bliską osobą. Wizyty, nie tak jak dzisiaj, mogły się odbywać tylko przez szybę, dziecko pokazywaliśmy, ale kontakt był. Nie stwarzałam problemów, gdy rodzice potrzebowali częściej się widywać. Najtrudniej miały panie, które z powodu złych relacji z mężem, zostawały same, nieraz wypłakiwały się na naszym ramieniu. O wspólnych porodach za moich czasów nie było mowy – mówi długoletnia położna.

Kiedy Anna Cieślarska zaczynała pracę, właśnie kończyła się era porodów w domu. – Moja siostra w roku 1963 miała rodzić w domu, ale pojawiły się komplikacje i pojechała do szpitala. Uważam, że jeśli rozwój medycyny zapewnił kobietom odpowiednią opiekę, to dlatego z niej nie korzystała – stwierdza moja rozmówczyni. – Teraz kobiety znowu decydują się na porody poza szpitalem, ale ja nigdy nie chciałam w takim uczestniczyć. Nie jest to zgodne z moimi poglądami. Kiedy była taka konieczność, to zupełnie inna sprawa, bo gdy dziecko chce się już znaleźć na tym świecie, to nie ma rady. Zdarzały się bardzo dramatyczne historie, kiedy np. trzeba było jechać odebrać poród w lesie. Bywało, że transportowaliśmy pacjentkę z domu na porodówkę, ale akcja zaczynała się w samochodzie. Zatrzymywaliśmy się i rodziło się w szczerym polu albo obok ruchliwej ulicy. Kilka razy odbierałam poród w karetce i za każdym razem było to wyzwanie, bo warunki są tam bardzo niekomfortowe. Pół biedy, gdy było to w tej wysokiej karetce...

Pani Anna twierdzi, że każda położna powinna urodzić, żeby wiedzieć, jak to się odbywa i jak najlepiej pomóc rodzącej. Kiedy zaczynała pracę miała już dziecko, córkę Joannę. Poród był trudny, przede wszystkim długi. Pani Anna wyciągnęła



W roku 1991 zamknięto Izbę Porodową i w tym roku A. Cieślarska obchodziła pięćdziesiątkę. Na zdjęciu solenizantka ze współpracownikami: lekarzem J. Czyżem i jego żoną Barbarą Czyż po lewej oraz lekarką Z. Chrapek po prawej. Z tyłu po prawej - mąż Jan Cieślarski.



wnioski i potem starała się, żeby w ciężkich sytuacjach jak najlepiej pomóc kobietom. – Pacjentki leżały na oddziale położniczym, a dzieci na oddziale oeseków – wspomina kierowniczka Izby Porodowej. – Doktor Zofia Chrapek, bardzo dobra lekarka sprawdzała stan zdrowia dzieciaków. Noworodki, które u nas przyszły na świat często zostawały jej pacjentami w przychodni pediatricznej, która mieściła się piętro niżej. Wzorcowy przykład opieki nad małym pacjentem, kiedy lekarz zna dziecko od urodzenia i wie nawet, jakie były okoliczności ciąży i porodu. W tej chwili medycyna zdaje sobie sprawę, jak ważne są to informacje i przy jakichś poważniejszych kłopotach ze zdrowiem czy rozwojowych, zbiera się od matki dokładny wywiad na ten temat. W Wiśle bardzo dobre było to, że współpracowaliśmy ściśle również z przychodnią ginekologiczną i przyjmującym tam wspaniałym doktorem Czyżem. Porodówka znajdowała się dosłownie za ścianą gabinetu i wiele pacjentek poznawałyśmy już w pierwszych tygodniach ciąży.

Izba porodowa w Wiśle miała bardzo dobrą opiekę pod względem lekarskim i zabezpieczenie w postaci pogotowia, które mieściło się piętro niżej. Karetka była do dyspozycji niemal od ręki. W razie komplikacji, np. zachwiania tętna płodu czy niepokojącego krwawienia u kobiety, pacjentkę natychmiast transportowano do szpitala. Gdy nie było doktora Czyża, bo miał akurat dyżur w Cieszynie, pani Anna musiała sama decydować, czy pacjentka może zostać, czy musi jechać.

Pytam, jakie zmiany zauważyła, w czasie swojej wieloletniej pracy.

– Na pewno podejście do higieny i to zarówno ze strony personelu, jak i samych pacjentek. Natomiast są rzeczy, na które już kilkadziesiąt lat temu zwracaliśmy uwagę, a teraz są one traktowane jak odkrycie Ameryki. Na przykład karmienie piersią. Jest to na pewno najzdrowszy sposób karmienia noworodka i potem niemowlęcia, najwygodniejsze dla matki i trzeba tego uczyć już od samego porodu. To piękny akt,



Przed przychodnią w Dziechcinie - A. Cieślak z dzieckiem na ręku, obok lekarz J. Czyż i położna Marta Legierska.

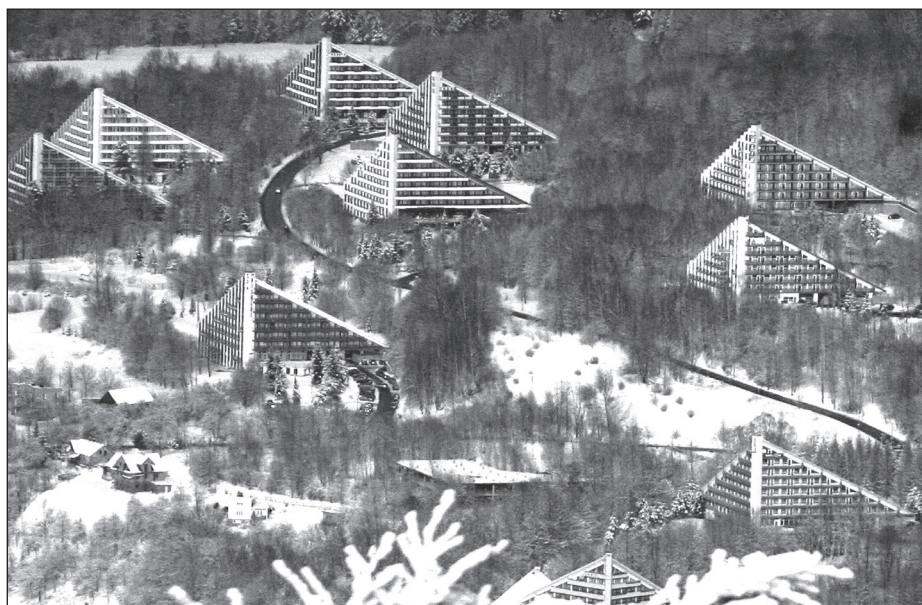
zgodny z naturą, ale czasem trudny. Ja nie spotkałam się z pacjentką, która nie chciała karmić piersią, ale koleżanki mówiły mi, że były takie wyjątki. Część z pań uważała, że to kłopotliwe, ale o prawdziwych kłopotach dowiadywały się dopiero, gdy przechodziły na karmienie butelką. To się wiązało z myciem i sterylizowaniem butelek, kupowaniem i przygotowywaniem odpowiedniego mleka, a dawniej nie było takiego wyboru odżywek dla niemowląt. Powiedzmy sobie szczerze, takie karmienie jest drogie. Obecnie mamy również szeroki asortyment kremów do pielęgnacji piersi. Dawniej tego nie było, ale były stosowane jakieś maści. Jednak zawsze najważniejsza jest higiena.

Lata 70. jawią nam się niemal jak średniowiecze, jeśli chodzi o medycynę, na co pani Anna stwierdza, że pacjentki były świadome wielu rzeczy dbały o siebie, o dziecko, choć czasem nie miały łazienki w domu.

Na koniec pytam panią Annę, czy miała poczucie misji, czy może zawód swój traktowała jak każdy inny.

– Nie da się zawodu położnej traktować jak innych. Dla wielu ludzi przyjście na świat dziecka to najważniejsze wydarzenie w życiu. Położne pomagają i towarzyszą kobietom w tej doniosłej chwili. Mam bardzo dobre wspomnienia z tej pracy, a największą satysfakcję sprawiają mi „moje” dzieci. Często pozdrawiają mnie ludzie, którzy dowiedzieli się od mamy, że to właśnie ja asystowałam przy ich przyjściu na świat. Można powiedzieć, że przeszli przez moje ręce. Wszystkim dzieciom, które rodziły się przy mnie i w ogóle na Izbie Porodowej w Dziechcinie oraz ich mamom chciałam życzyć miłych świąt. Szczęścia i pomyślności życzyć też moim współpracownikom i lekarzom. Tworzyliśmy zgrany zespół, wszystkim zależało, żeby kobiety czuły się u nas dobrze.

**Monika Niemiec**



## POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE



**MARIA NOWAK**  
USTRÓŃ HERMANICE,  
DOMINIKAŃSKA 26

tel. 693 627 465, 33854 3204  
mak260@interia.pl



### CZYNNE :

|                 |               |
|-----------------|---------------|
| 29.12.2014 /pn/ | 8.00 – 19.00  |
| 30.12.2014 /wt/ | 14.00 – 19.00 |
| 31.12.2014 /śr/ | 13.00 – 15.00 |
| 02.01.2015 /pt/ | 14.00 – 19.00 |
| 05.01.2015 /pn/ | 8.00 – 19.00  |

**ZAPRASZAMY !**





Wymiana doświadczeń, przepisów i potraw między kołami.

Fot. M. Niemiec



Stoisko lipowczanek zawsze wyróżnia się oryginalnością.

Fot. M. Niemiec



Składane pierniczki ozdoba świątecznego stołu.

Fot. M. Niemiec

# NAJLEPSZE POTRAWY NA ŚWIĘTA

12 grudnia odbył się V Regionalny Konkurs Wyrobów Kulinarynych na Święta Bożego Narodzenia zorganizowany przez Miejski Dom Kultury „Prażakówka” przy współpracy Urzędu Miasta Ustron, pod patronatem pona Sejm RP Czesława Gluzy i burmistrza Ustronia Ireneusza Szarza. W konkursie udział wzięło 6 kół gospodyń wiejskich z Brennej, Ustronia Centrum, Wislicy, Ustronia Lipowca, Dębowca, Kozakowic i jedna osoba indywidualna – Zofia Bojda z Ustronia.

Już o godz. 10 uczestniczki konkursu zaczęły przygotowywać stoiska. O godz. 11 rozpoczęło się wielkie ocenianie, a godzinę później potraw mógł skosztować każdy, kto przyszedł do sali widowiskowej domu kultury i kupił cegiełkę wartości 10 zł. Dochód ze sprzedaży cegiełek przeznaczony został na działalność Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie Można Inaczej. Potraw było tyle, że chyba nikt nie był w stanie skosztować wszystkich.

Jury smakowało te zgłoszone do konkursu, oceniało i obradowało w składzie: Jarosław Lubecki – przewodniczący jury, mistrz kucharski, szef kuchni restauracji Angel’s i Sissi w Ustroni, Tomasz Nowak – założyciel klubu „Kuźni Kucharzy Śląskich”, szef kuchni Restauracji Kazamaty w Nysie, doradca kulinarny, Tomasz Hess – manager w gastronomii, praktyczny znawca kuchni świata.

Sędziowie po degustacji wszystkich potraw ogłosili wysoki poziom konkursu, pochwalili piękne i bogate stoiska oraz wyjątkowo różnorodne i smaczne potrawy. Po długich i burzliwych dyskusjach zdecydowano o przyznaniu następujących miejsc: – w kategorii ciasta, ciasteczka i słodkości: 1. KGW Brenna, 2. Zofia Bojda; – w kategorii pasztety i wędzonki: 1. KGW Dębowiec, 2. KGW Kozakowice, – w kategorii potrawy z ryb: 1. KGW Ustron Centrum, 2. KGW Wislica, 3. KGW Ustron Lipowiec.

Wszyscy uczestnicy dostali dyplomy i kalendarze ścienne, zaś nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali bardzo atrakcyjne nagrody rzeczowe, np. za jedno z pierwszych miejsc były to urządzenia i sprzęty AGD – mikrofalówka Zelmer, 2 różne garnki emaliowane, 2 różne komplety sztućców. Za jedno z drugich miejsc – mikser Zelmer, zestaw naczyń żaroodpornych, wentylator, garnek głęboki mniejszy. Nagrody ufundował dom kultury i urząd miasta.

Nagrodę specjalną za najpiękniejsze stoisko dla KGW Dębowiec ufundował Rejonowy Związek Rolników i Organizacji Rolniczych w Bielsku-Białej, a wręczyła ją prezes Zarządu Danuta Kożusznik wraz z członkinią Zarządu Rady Krajowej KGW Gertrudą Proksą. (mn)



## W NIEŚWIĘTE ŚWIĘTA PAMIĘTAJ

Chociaż ledwo co zdążyliśmy przełożyć kartki kalendarza i podsumować miniony listopad, nie możemy oderwać się od natłoku informacji o świętach Bożego Narodzenia, którymi zostaliśmy niemal, jak każdego roku, zbombardowani już na długi czas przed rozpoczęciem grudnia. I tym razem masmedia w ogromnym stopniu oddziałują na podświadomość ludzką. Nie przyczyniają się bynajmniej do propagowania chrześcijańskiego adwentu i związanego z nim duchowego wymiaru świąt, lecz wręcz przeciwnie, powodują stopniowe zacieranie kulturowanych od wielu lat obrzędów na rzecz kolorowych reklam stanowiących podstawę skomercjalizowanych świąt.

Wystawy sklepowe, barwne okładki gazet, a nawet ulotki dostarczane bezpośrednio do naszych domów z wizerunkiem grubszego mężczyzny w czerwonym stroju, z białą brodą, towarzyszącą mu chmarą reniferów i oczywiście wor-

kiem wypełnionym prezentami kształtują w dużym stopniu sposób w jaki odbieramy święta Bożego Narodzenia. Pierwotnie powinny być okresem wyciszenia, spokoju i okazją do rodzinnych spotkań, na które coraz częściej, wśród codziennego zabiegania, nie znajdujemy czasu. Jednak spotkanie przy stole wigilijnym nie może obyć się bez kawy pojawiającej się w reklamach telewizyjnych w przerwie pomiędzy niemal każdym z programów. Nie wyobrażamy sobie również zasiąść za wigilijnym stołem, nie ubierając spodni z najnowszej kolekcji i bez wątpienia moglibyśmy spalić się ze wstydu, gdybyśmy na świąteczne prezenty dla rodziny i znajomych nie wydali większości naszych oszczędności. Jak przecież wyglądałby choinka przystrojona nowo zakupionymi, specjalnie na tę okazję, światełkami i bombkami, gdybyśmy wokół niej nie ułożyli, powoli przerstajającego ją, stosu świątecznych prezentów. Nie wyobraża-

my sobie również świątecznych zakupów bez nadających magiczny nastrój utworów „Last Christmas” oraz „Let it snow”. Szkoda tylko, że pośród tych wszystkich zabiegów zapominamy o prawdziwej istocie Świąt Bożego Narodzenia.

Co ciekawe, grudniowe święta obchodzi niemal 90% Polaków. Wynika z tego, że wpisały się one w kalendarz corocznych uroczystości także osób niewierzących, którzy podobnie jak chrześcijanie zasiadają za stołem wigilijnym w gronie najbliższych, dzielą się opłatkiem składając sobie wzajemnie życzenia. Na świątecznym stole honorowe miejsce zajmuje tradycyjnie dwanaście potraw, a także miejsce przygotowane dla zbłąkanego wędrowca. Także Wigilia na przestrzeni lat przybrała nowy wymiar. Coraz częściej rodziny decydują się połączyć przerwę świąteczną z zimowym wypoczynkiem nawet w egzotycznych krajach. Również w Ustroniu w okresie świątecznym obserwujemy wzrost liczby turystów, który bez wątpienia nie jest spowodowany wyłącznie chęcią polepszenia swoich umiejętności narciarskich. Niemal każdy ustronński pensjonat czy hotel oferuje swoim gościom możliwość spędzenia świąt Bożego Narodzenia w „rodzinnej atmosferze”.

Pomimo iż staramy się kultywować piękne bożonarodzeniowe tradycje, zapominamy o prawdziwej istocie grudniowych świąt. Pomijamy fakt, że ten długo wyczekiwany przez nas czas jest ściśle powiązany z duchowym przeżywaniem narodzin Zbawiciela oraz licznymi praktykami i nabożeństwami religijnymi. Tymczasem większość z nas odmawia nawet udziału w, tradycyjnej dla Bożego Narodzenia, pasterce.

Niewątpliwie, dla wielu z nas Święta Bożego Narodzenia mają nadal duchowy i rodzinny wymiar, który nie poddaje się zabiegom komercyjnym ani trendom mody. Jednakże spora część osób decyduje się kultywować tradycje ze względu na prezenty, kolorowe ozdoby, światełka, otaczające nas zewsząd reklamy i ogólnie panujący przepych. A przecież wystarczy wyłącznie uświadomić sobie istotę tych niepowtarzalnych świąt, wówczas ogarniającej nas atmosfery nie przeszkodzi nawet powszechne zakupowe szaleństwo.

Paulina Czyż



Otoczają nas kolorowe ozdoby.

Fot. P. Czyż



# ŚWIĘTA NA POKAZ

Wszystko wskazuje na to, że zbliża się Boże Narodzenie. Dni są coraz krótsze i chłodniejsze. Na ulicach pojawiają się coraz cieplej ubrani ludzie. Jeszcze tylko na nielicznych drzewach można dostrzec ostatnie brązowe liście. Dzieci i drogowcy niecierpliwie wyczekują pierwszych opadów śniegu. Ostatnio nawet drogi, po marznącym deszczu, pokryte były niebezpieczną warstwą lodu. Okna i witryny sklepowe już dawno zostały przystrojone, a w ich wnętrzach znaleźć można rozmaite dekoracje i przysmaki świąteczne. Natomiast w domach rozpoczął się sezon na pieczenie ciasteczek, strojenie choinek i robienie gruntownych porządków.

Dlatego właśnie postanowiłam dowiedzieć się jak moi rówieśnicy przeżywają ten czas. Spytałam kolegów i koleżanki o to, jak spędzają święta i jakie w ich domach panują tradycje i zwyczaje. Wypowiedzi były bardzo różne, ale zdecydowanej większości osób święta kojarzą się z czasem wyjątkowym, który spędza się w gronie najbliższych. Oczywiście oprócz tego wspominają też o reklamach Coca-Coli i znanej wszystkim piosence „Last Christmas”. Dla młodzieży tradycje również odgrywają ważną rolę. Nie wyobrażają oni sobie Świąt bez łamania się opłatkiem, strojenia choinki czy 12 potraw. W większości rodzin nadal wkłada się sianko albo pieniądze pod obrus i zasiada do stołu wraz z pojawieniem się na niebie pierwszej gwiazdki. W wielu domach zwyczajem stało się oglądanie słynnej amerykańskiej komedii „Kevin sam w domu”. Ludzie już tak bardzo przywiązali się do „Kevina”, że gdy w ubiegłym roku nie pojawił się w ramówce Polsatu w Wigilię, internauci zaprotestowali, co skończyło się przywróceniem filmu do wigilijnego programu tegoż kanału. Nie wszyscy jednak są z tego faktu zadowoleni. Kilku moich rówieśników uważa, że Boże Narodzenie jest tak ważne, że w tym czasie nie powinno się oglądać telewizji, ani nawet używać telefonów. Niestety, większa część nie może sobie czegoś podobnego nawet wyobrazić. Tłem do wieczery wigilijnej często są reklamy czy programy świąteczne. Oczywiście trzeba zadbać też o to, żeby znajomi na portalach społecznościowych zostali poinformowani o tym, że rybka jest smaczna, że pod choinką pięknie prezentują się prezenty, że śniegu nie ma... w ogóle o tym, że są Święta, bo tego na pewno nikt sam by się nie domyślił. Dlatego należy zrobić bardzo dużo zdjęć. W tym celu ustawiamy wszystko i wszystkich na właściwych miejscach. Ustawiamy, ponieważ mama nie pozwala na fotografowanie się z prawego profilu, a tata denerwuje się, że nie może być widać, że tak dużo nakłada na talerz.

Wnuczka dzieli się z dziadkiem opłatkiem i tu trzeba się zatrzymać, uśmiechnąć do obiektywu, żeby pokazać ich wspaniałe relacje. Zamiast spontanicznego rozpakowywania prezentów, czekamy na ujęcie z naszym nowym nabytkiem. To wszystko zaczyna bardziej przypominać sesję zdjęciową albo grę w teatr. Niestety nie każdy może pochwalić się nawet takim wyimaginowanym nastrojem. W wielu domach do stołu nie zasiadają rodzice, dziadkowie i dzieci. Niekiedy słyszę, że ktoś spędza Wigilię u jednego z rodziców, ponieważ ci nawet w tą wyjątkową noc nie potrafią się pogodzić. A jeśli nawet już zasiadą razem do stołu, nie odbywa się to bez kłótni, zażaleń i oskarżeń. Dlatego nie wszyscy lubią Boże Narodzenie. Młodzi często nie chcą dłużej uczestniczyć w takich Świętach. Może właśnie to jest powód tego, że wolą spędzić ten czas przed komputerem czy telewizorem. Te sytuacje są dla nich trudne. Ale to nie jest jedyna rzecz, która denerwuje młodych ludzi. Przez cały rok rodziny nie mają zbyt dużo czasu na rozmowy i wspólne spędzanie czasu. Zdarza się, że po prostu nie wiedzą,

o czym ze sobą rozmawiać, co wspólnie robić. Ponadto, szczególnie dziewczyny, często mówią o dodatkowych kilogramach nabytych podczas Świąt. Uważają, że tych wszystkich smakowitych rzeczy przygotowuje się po prostu za dużo, a potem już trzeba zjeść, żeby się nie zmarnowało. Są też osoby, które cieszy najbardziej fakt, że Boże Narodzenie to czas wolny od zajęć w szkole i to, że otrzymują wymarzone prezenty. Wygląda to tak, jakby ludzie zapomnieli, czym to Boże Narodzenie naprawdę jest. Coraz częściej kojarzymy je z reniferami, gwiazdkami, czapkami „Mikołajkowymi”, zamiast z ubogą stajenką, w której narodził się Jezus, bez którego tych Świąt by nie było. Na szczęście wbrew pozorom istnieje jeszcze młodzież, która nie chce zgodzić się na zapomnianie o sensie Bożego Narodzenia. Grupa moich znajomych przygotowuje dość niecodzienne Jasełka. Chcą oni udowodnić, że istnieje jeszcze dobro i ludzie potrafią świętować ten czas bez prezentów, choinki i telewizora, ale za to w atmosferze ciepła i miłości. Myślę, że to bardzo dobry pomysł, ponieważ na pewno każdy, nawet jeśli tego nie daje po sobie poznać, w głębi serca pragnie doświadczać i dawać innym w tym czasie, ale także w każdym innym, dobro.

Karolina Loter

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Sztandarowym marzeniem każdego dziecka jest własny pupilek. Kot, pies czy chomik, rodzice zasypywani są tysiącami prośb o zwierzątko, co nasila się zwłaszcza w okresie przedświątecznym. Zmęczeni nieustającymi błaganiami, postanawiają w końcu kupić zwierzę dla dziecka, często nie rozważając wszystkich za i przeciw. W Wigilię prezent zostaje ofiarowany i jego radości nie ma końca. Świeżo upieczony właściciel by udowodnić słuszność prezentu skrupulatnie wypełnia obowiązki, wypełnia je przez miesiąc, dwa. Później obowiązki jak i samo zwierzątko stają się

nudne. Opieka zostaje zrzucona na barki rodziców, którzy też nie zawsze mają czas. Wspólną decyzją pies czy kot zostaje oddany do schroniska. Taka historia zdarza się co roku w wielu domach.

Po świętach rośnie liczba zwierząt oddanych do schronisk. Nie zawsze mogą zostać zapewnione im odpowiednie warunki. Klatki są przepełnione i brakuje legowisk. Pamiętajmy, że prezent w postaci czworonoga niesie ze sobą wiele odpowiedzialności, i należy się dobrze zastanowić przed kupnem.

Jakub Macura



AGLOWEK

Gazeta ustronńskiej młodzieży. Redagują: Paulina Czyż, Karolina Loter, Jakub Macura. Numer zamknięto 13.12.2014 r. Redakcja zaprasza do współpracy ustronńską młodzież. Spotkania odbywają się w każdą sobotę o godz. 9:00 w redakcji Gazety Ustronńskiej. E-mail: gazetanaglowek@gmail.com



# Roztomili ludeczkowie!

Podziwiejcie się, ludeczkowie złoci, dyć już mómy grudziyń. Nie wiem, czy jak to bydziecie czytać, bydzie już śniyg, bo teraz, jak to piszym, u nas jeszcze śniega ni ma. Ale kaj indziej już je, bo przeca nasi skoczkiowie narciarscy już skoczm. Skoczce też nasz Kocur- skoczek, nó wyicie, Maciej Kot. My też dóna mieli kocursko Maciusia. Po prawdzie to był kocur łód sómsiadki, ale łón tak się do nas nałuczyl chodzić, gor jak sómsiadka sie rozniomgła, że był prawie jako nasz. Po tym Maciuś też jakosi sie rozniomg, miauczol przy tym łokropnie, aż w końcu sie przeniósł do "krajiny wiecznych łowów".

Drugi kocursko znane w całej Polsce to je Tómasz Kott, tyn co łodgrywoł profesora Relige, co przeszczypiół ludzióm serca. Kiery widziół tyn film, to prawi, że tyn Tómasz to jakby profesora Relige widziół, chociaż pón profesor już kierysi czas je, jako go ni ma na świecie.

Tam, kaj żech robiła niż poszłach na pyndzj, też my mieli derechtora, co miół nazwisko Kocur. Zaś na Manhatanie kaj żech kiasi miyszkała, robił jedyn kónserwator, co sie nazywoł Kocurek.

Boroki kocurska, taki prowdziwe bo jak je śniyg i mróz, to jich straszecznie w szlapeczki łoziómbie. Tóż nie wyganiejmy jich wtynczos na pole, niech se siedzm w

cieplutku, przy piecu. Łóny sóm strasznie wtynczos rade i tak fajnie mruczóm.

Pieseczki też je szkoda wyganiać do pola, jak je zima. Dyć je aji taki powiedzjny: tako pogoda, że szkoda psa wyganiać do pola. Jak już kiery piesek musi być na polu przy budzie, tóż trzeja mu te bude czymsiwej łocieplić coby tam borok nie morzł.

Za tydzień już bydóm świynta, tóż teraz im bliżyj do świont, tóż paniczki majóm coroz wiyncyj roboty. Za komuny to nie doś, że była robota, to jeszcze trzeja było stoć w łogónkach za wszyckim, jak się chciało pokupić wszyzko na świynta. Baji za rybami dycki był straszeczny łogónek. Ludzie się przy tym wadzili, wysturkowali jedyn drugigo z łogónka, coby jyny samemu kierómsi rybe do chalupy przismyzić. Za miynsym to dziepro były łogónki. Chyba że se kiery przed świyntami babucia zabił, tóż miół miynsa doś.

Prawióm, że we wilije zwiryznta mówióm ludzkim głosym. Jo dycki we wilije, jak już było po wieczery i gorce były pomyte, wołalach swoji kocursko i prawilach: „Pódź haw, połopowiadejmy se, co tam słyhać w kocurzim świecie”. Głoskałach go, dynczylach, ale kocursko nie powiedziało ani słowa, co najwyżej mruczalo. Moja znómo, kiero mo psa, prawila, że jej piesek

też nic nie chciał powiedzieć, jyny szczekół. Tóż to jisto ni ma prawda z tym mówiynym przez zwiryzntka. Ale sóm tacy co słyszeli jak konie w stajni se mówiły: "Na prziszły rok powiezymy gazde na kierchów". I tak potym było.

Latoś świynta tak fajnie tryfajóm, że jak sie jeszcze sobote i niedziele ku nim przyczyni, to mómy sztyry dni wolnego w kupie. A potym jeszcze je Nowy Rok i Trzo Króli. Tóż sie doś wyświyntujemy. Kiasi chłopcy chodzili "po Trzoch Królach", poprzewyłkani za tych królów, mieli ze sobóm gwiozde z papindekla łoklejónóm takóm pozłotkóm, mieli też jaselka z figurkami, tak jako to w stajnce betlejmskiej było. Chłopcy chodzili z tym łód chalupy do chalupy i śpiywali. Potym sie też dziwali, coby jim za to też cosi ludzie dali. A w Nowy Rok łód rana dziecka chodziły po winszu, bo to je dobrze jak w Nowy Rok piyrwsze do chalupy przydóm dziecka. To bydzie się cały rok darzić.

Tóż jo wóm też pięknie winszujym, cobyście ty świynta w radości a w zgodzie przeżyli, nie byli zawziyni i piyrsi wycióngli rynke do zgody. A na Nowy 2015 Rok wóm winszujym wszyckigo, co jyny najlepszego, zdrowiczka, radości i co jyny byście chcieli. Mysłym też, że na prziszły rok też bydym pisać do "Ustróńskij", a wy jóm bydziecie kupowali i mnie też czytali. Tego sobie i jo pięknie winszujym. **Hanka**

## KRYZYS DOJRZEWANIA CZY KRYZYS?

Kto z nas dorosłych nie pamięta czasów szkolnych, dowcipów pod adresem kolegów, powiedzonek nauczycieli, prywatek, pierwszych miłości i pierwszych rozczarowań. Z odległej perspektywy czas ten budzi sentyment. Pamięć jest łaskawa, to co piękne pozostaje żywe, to co trudne i bolesne zostawia najczęściej tylko mglisty ślad. Być może teraz, jako rodzice, dziadkowie czy nauczyciele, patrzymy na problemy bliskiej nam młodzieży właśnie z takiej „oddalonej” perspektywy. „To minie”, „nie martw się”, „to nie takie straszne”. Wiedząc z własnego doświadczenia, że trudności wieku dojrzenia mijają, trudno nam pochylić się z należytą uwagą i zrozumieniem nad problemami młodzieży. Tymczasem postrzeganie cierpienia jest subiektywne. Warto zauważyć, że okres dojrzenia postrzegany jest przez psychologów jako jeden z najtrudniejszych etapów rozwojowych człowieka. Skala zmian fizycznych, poznawczych, emocjonalnych i społecznych oraz dynamiczne poszukiwanie własnej tożsamości powodują, że odbieranie otaczającego świata i funkcjonowanie w nim stanowi dla młodzieży prawdziwe wyzwanie.

Pojęcie „kryzys” jest nieodłącznie wpisane w nasze funkcjonowanie. W ciągu życia przeżywamy wiele rozczarowań, trudności, sytuacji stresujących. Choć termin ten używany jest również w odniesieniu do okresu dojrzenia, większość nastolatków radzi sobie z obciążeniami tej fazy rozwoju. Na pewno pomyślnemu przetrwaniu sprzyjają zasoby własne, umiejętności adaptacyjne, wsparcie grupy rówieśniczej, sprzyjająca sytuacja rodzinna itp.

Jest jednak część młodzieży, która doświadcza nagromadzenia trudnych sytuacji w kilku ważnych obszarach funkcjonowania (np. szkoła, dom, porażka, nieszczęśliwa miłość). Jeżeli wtedy dodatkowo zawodzi bliskie otoczenie, może pojawić się zjawisko kryzysu psychologicznego czyli stan, w którym młody człowiek nie ma środków psychologicznych do radzenia sobie, bo wcześniej takich sytuacji nie doświadczał lub stare sposoby nie działają. Musi on wytworzyć nowe mechanizmy, sposoby radzenia sobie, które mogą prowadzić do przystosowania się i osiągnięcia nowych, budujących umiejętności, bądź doświadcza załamania, często prowadzącego do psychopatologii lub zachowań destrukcyjnych. Nieumiejętność odczytywania własnych stanów emocjonalnych i ich uzewnętrzniania w sposób werbalny, zwłaszcza impulsów agresywnych i złości, może prowadzić do odreagowań autoagresywnych, samouszkodzeń czy prób samobójczych, które nierzadko związane są z niezaspokojeniem potrzeby miłości, uwagi i wsparcia. Zazwyczaj za takie rozstrzygnięcie odpowiadają liczne uwarunkowania osobowościowe, sytuacyjne i środowiskowe.

Młodym ludziom zwracanie się po pomoc do dorosłych nie przychodzi łatwo. Stoi w sprzeczności do ich nowo zdobytej niezależności i procesów usamodzielniania. Dlatego jako dorośli musimy wykazywać się szczególną uważnością oraz wrażliwością i właściwie oceniać, czy obserwowane trudności nastolatka są kryzysem rozwojowym, czy załamaniem okresu dorastania. Jeżeli obawiamy się, że mamy do czynienia z tym drugim przypadkiem, pamiętajmy, że możemy skorzystać z pomocy specjalistów w różnych instytucjach, m. in. w Centrum Profilaktyki Edukacji i Terapii „Kontakt” (33 479 54 55), Punkcie Interwencji Kryzysowej (33 851 29 29), Zespole Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych (33 852 24 33), MOPS-e (33 479 49 00), Poradni Zdrowia Psychicznego (33 858 13 86) i wielu innych. **Małgorzata Stokłosa**



Stowarzyszenie Pomocy  
Wzajemnej BYĆ RAZEM







## POZYTYWNE EMOCJE

**Bracia Jarosław i Marcin Szejowie reprezentujący GK Forge Rally Team w sezonie 2014 brali udział w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski i wywalczyli tytuł Mistrza Polski w markowej klasie „Ford Fiesta” oraz tytuł II wicemistrza Polski w klasyfikacji aut napędzanych na jedną oś. To spory sukces, tym bardziej, że był to ich pierwszy sezon w RSMP.**

- To największe osiągnięcie w karierze - mówi kierowca Jarosław Szeja. - Był to dla nas bardzo pracowity i emocjonujący sezon, choć przyznać muszę, że nie było to łatwe zadanie. Zaczęło się od zwycięstw w Rajdzie Świdnickim i Karkonoskim, dzięki czemu mieliśmy bezpieczną przewagę punktową. Następnie Rajd Rzeszowski. Tam skończyła się dobra passa. Przebita opona, problemy techniczne na pierwszym etapie pokrzyżowały szanse na zwycięstwo, na pocieszenie wygraliśmy drugi etap i rajd skończyliśmy na 4 miejscu. Następnie był Rajd Wisły gdzie chcieliśmy się pokazać przed swoimi kibicami, lecz niestety, błąd na pierwszym odcinku specjalnym skończył się wypadnięciem

z trasy i rozbiciem samochodu. Był to chyba najtrudniejszy moment w tym roku, ponieważ straciliśmy pozycję lidera i były tylko dwa tygodnie na odbudowanie samochodu przed kolejnym startem. Oczywiście nasi mechanicy stanęli na wysokości zadania, błyskawicznie zorganizowali potrzebne części i udało się naprawić samochód na czas. Rajd Nadwiślański był momentem zwrotnym, zdobyliśmy trzecie zwycięstwo i powróciliśmy na pozycję lidera pucharu. Wszystko rozstrzygnęło się na ostatniej rundzie RSMP Rajdzie Dolnośląskim. Tym razem jesienna aura bardzo skomplikowała warunki na trasie, jednak mimo wielkiego stresu i presji, jechaliśmy bezbłędnie, priorytem była meta,

mimo to wygraliśmy obydwie dni ścigania i z wielką radością przypieczętowaliśmy tytuł Mistrza Polski.

- W tym roku również dzięki wsparciu firmy GK Forge zadebiutowaliśmy w eliminacji Mistrzostw Europy w Rajdzie Barum w Czechach - mówi pilot Marcin Szeja. - Były to najcięższe zawody, jakie przejechaliśmy w życiu, trasa liczyła 260 km odcinków specjalnych. Konkurencja była bardzo wymagająca, wielu doświadczonych zawodników z czołówki Europy. Finałem sezonu 2014 był start w Pradze w Rallysprincie samochodem Subaru Impreza N14 Spec C, jakim Kajetan Kajetanowicz startował w 2012 r. To zupełnie inna rajdówka, przede wszystkim napęd na cztery koła i silnik turbodoładowany. Samochód pochodzi z Czeskiego zespołu Roto z Pilzna, który zorganizował nam testy, na których czescy inżynierowie tłumaczyli zasady działania poszczególnych podzespołów auta, gdzie następnie mieliśmy możliwość sprawdzenia samochodu na zamkniętym odcinku specjalnym. Praski Rallysprint to impreza kończąca sezon w Czeskich Rajdach podobnie jak u nas Barbórka w Warszawie. Startują tam czołowi zawodnicy krajowego czempionatu, a rangę zawodów potwierdza udział 10 samochodów typu WRC rodem z mistrzostw świata. Nasz debiut skończył się 3 miejscem na 14 samochodów tzn. produkcyjnych, co zastrzyło nasz apetyt na starty takim autem w sezonie 2015.

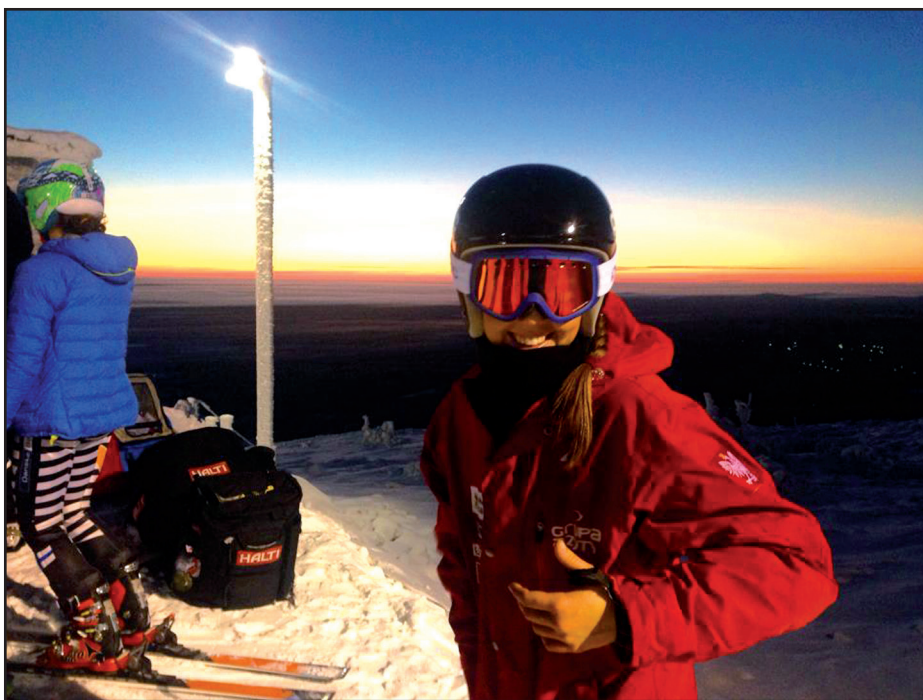
Finałem sezonu dla rajdowych braci z Ustronia był start w Rajdzie Barbórki rozgrywanym corocznie na zakończenie sezonu w Warszawie. Wygrali w swojej klasie i tym samym mogli się zaprezentować na wieczornym kryterium na ul. Karowej. Sam start na Karowej to dla rajdowca wyróżnienie i znakomite zakończenie sezonu. Braciom to się udało. Jak sami podkreślają był to dla nich sezon pozytywnych emocji, czego finałem jest tytuł mistrza Polski, a nie byłoby to możliwe gdyby nie ich główny partner GK Forge Grelowski Obróbka Plastyczna Metali. Dodają, że ten tytuł to wspólne osiągnięcie. (ws)



## CZARODZIEJ W BIBLIOTECE

W czwartek 27 listopada Miejską Bibliotekę Publiczną w Ustroniu odwiedzili czarodziej Gandalf i niziołek Bilbo Baggins. W postaciach z powieści J.R.R. Tolkiena „Władca Pierścieni” oraz „Hobbit” wcielił się: Paulina Targosz i Dariusz Bagiński z Akademii Fantastyki i Japońskich Sztuk Walki „Jedi-Tekada”. W swojej prelekcji pod hasłem „Każda historia ma swój początek...” opowiedzieli o genezie powstania powieści, a także poruszyli temat różnic pomiędzy filmem, a książką. W drugiej części spotkania wciągnęli publiczność do zabawy. (KK)





# SKANDYNAWIA NA POCZĄTEK

**Nie jest łatwo spotkać się z naszą najlepszą narciarką alpejską Katarzyną Wąsek, bo albo przebywa w Szczyrku, gdzie uczy się w Szkole Mistrzostwa Sportowego, albo jeździ na zawody w najdalsze strony świata. Jednak udało się i początkiem grudnia weszła do naszej redakcji piękna dziewczyna z uroczym uśmiechem, który nie schodził jej z twarzy nawet, gdy mówiła o tym, że w dalszym ciągu nie ma indywidualnego trenera ani nawet planu startów w tym sezonie.**

W sezonie 2014-15 Katarzyna Wąsek starty rozpoczęła w Szwecji w połowie listopada slalomem w Kaabdalis. Zajęła tam odległe 35 i 38 miejsce, co dawało jej punkty FIS powyżej 70. Przypomnijmy, że im mniej punktów tym wyższe miejsce w rankingu. Liczy się miejsce, strata czasowa i ranga zawodów, czyli dotychczasowa punktacja uczestniczek. Przykładowo w slalomie Pucharu Świata w Are zwyciężyła Maria Pietilae-Holmner i otrzymała 0,00 punktów, druga Tina Maze ze stratą 0,06 sek. 0,42 pkt., trzecia Frida Hansdotter ze stratą 0,32 sek. już 2,22 pkt., natomiast na 25 miejscu Denis Feierabend miała 3,88 sek. straty, za co otrzymała 26,95 pkt., a ostatnia Lena Duerr ze stratą 6,12 sek. - 42,51 pkt. FIS.

Po Szwecji zawodniczka SRS „Czantoria” od 26 do 30 listopada startowała w Finlandii. Z trzech startów w Pyhä najlepszy był pierwszy w slalomie gigantcie, gdzie za 8 miejsce otrzymała 34,78 pkt. FIS. W slalomie co prawda zajęła 3 miejsce, ale tylko 40,13 pkt. FIS. Wygrała Gabriela Capova z Czech. Następnie przeniesiono się do fińskiego Salla gdzie Kasia wystartowała w dwóch slalomach. Pierwszy wygrała, co dało jej (34,07 pkt), w drugim zajęła 5 miejsce (44,59 pkt).

W poprzednim sezonie K. Wąsek notowała lepsze wyniki, ale to dopiero początek. Niskie punkty procentują przy kwalifikowaniu zawodniczek do grup

startowych. Im niższe punkty, tym niższy numer startowy, a tym samym start na nierozjeżdżonej trasie i szansa na lepszy czas.

– Ze startów nie jestem do końca zadowolona, na jednych zawodach dodatkowo

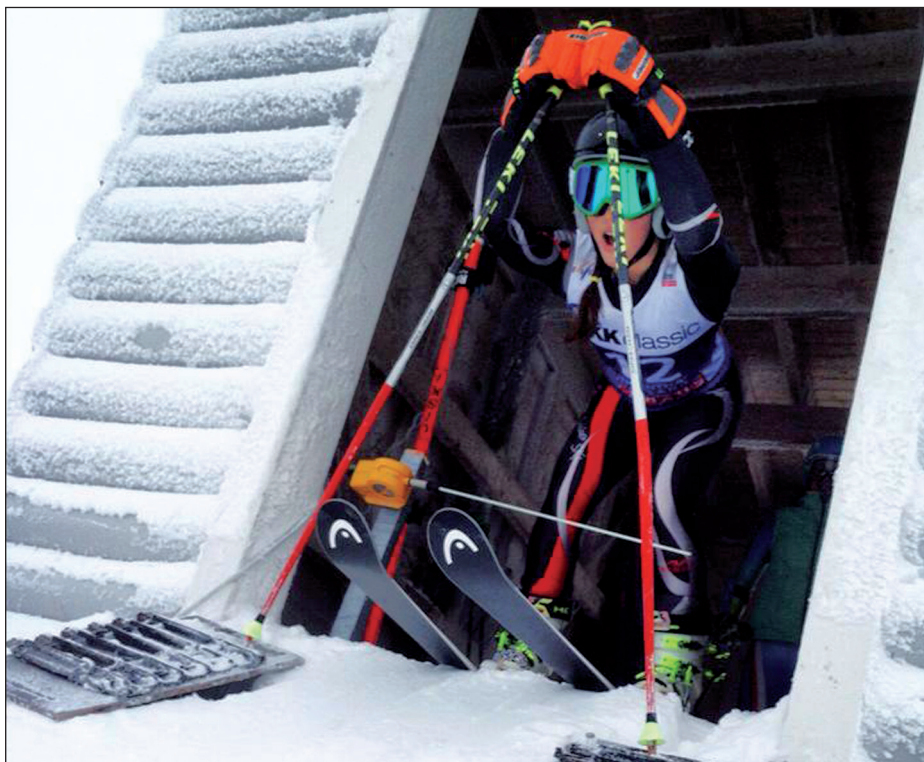
byłam chora, ale zazwyczaj rozgrzewam się w czasie sezonu, więc myślę, że będzie lepiej. W tej chwili za cel stawiam sobie zejście poniżej 30 punktów i jestem pewna, że to możliwe. W ubiegłym roku na koniec sezonu osiągnęłam 30,34 punktów FIS w gigancie na Pradziadzie w Czechach.

Nie do końca wiadomo, gdzie Kasia wystartuje w tym sezonie, bo są trzy kandydatki na wyjazdy, a miejsca tylko dwa. Trenerzy będą decydować, która z zawodniczek w konkretnych zawodach ma teoretycznie większe szanse, jest w lepszej kondycji, jednak bez możliwości sprawdzenia dziewczyn w bezpośredniej rywalizacji. Rzeczą pewną jest, że Kasia chce startować, jest w niej wola walki, ale czy samym sportem żyje?

– Nie... Mam grono przyjaciół, znajomych, także w Ustroniu, gdzie mieszkają rodzice. Lubię wracać do domu. Mam też czas dla siebie, choć może nie w tygodniu, bo są dwa treningi i szkoła, i nauka po szkole. To w końcu trzecia klasa, na wiosnę matura. Chciałabym studiować na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. To dobra uczelnia dla narciarzy, wielu kadrowców tam studiowało lub studiuje, także mój chłopak – Kasia przekonuje, że prowadzi życie jak inne osiemnastolatki.

Ten sezon dla młodej alpejki może być przełomowy. W tym roku osiągnęła pełnoletność, ale mimo młodego wieku, ma już wiele startów za sobą i to startów rangi zawodów FIS. Wszystko jednak zależy od tego, jak zawodnik jest prowadzony. Nawet najlepsi mają swoich trenerów, tych widzących wszystko nieco z boku. Dodatkowo narciarstwo alpejskie to jedna z dyscyplin wymagających sporych nakładów finansowych. Jaki trzeba osiągnąć wynik, by nie myśleć o pieniądzach na kolejne wyjazdy? Czy Polski Związek Narciarski jest w stanie sprostać wszystkim wyzwaniom?

**Monika Niemiec**







Można wręcz powiedzieć, wiecznie żywy!

Fot. W. Suchta

## OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki.  
(33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-bęsta.pl ZAPRASZA-  
MY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a  
– szafy, garderoby, zabudowy wnek  
z drzwiami przesuwanymi i nie  
tylko... Zamów bezpłatny pomiar.  
RATY 0%. 728-340-518, 33-854-  
22-57. www.komandor-ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promo-  
we. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek  
3, tel. (33) 444-60-40.

PROFESJONALNE PRANIE dy-  
wanów, odzieży - pralnia chemicz-  
na. Przyjęcia - sklep "Wszystko dla  
dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO).  
660-546-764. OBNIŻKA CEN TO-  
WARÓW!!!

Pokój do wynajęcia. 665-87-5678.

Do wynajęcia mieszkanie 50 m<sup>2</sup> lub  
100 m<sup>2</sup> w Ustroniu (byłe apartamen-  
ty). 505-012-080.

Drewno kominkowe. (33) 854-  
47-10.

Mieszkanie z garażem sprzedam lub  
wynajmę. 502-527-924.

Usługi stolarskie: zabudowy,  
meble itp. 33 854-43-86, 601-  
821-157.

Lakiernictwo samochodowe. 694-  
696-255.

Sprzedaż choinek: sosna, świerk,  
jodła. Ustroń, ul. Polańska 32. (33)  
854-33-02, 607-835-473.

Choinki świąteczne, szlachetne,  
zwyczajne. Ustroń, ul. Komu-  
nalna 3. 606-884-820, (33) 823-  
01-14.

Spawanie plastików. Ustroń Obrze-  
ża 9. 501-444-534.

## CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- |        |       |                                                                                                                                                                                |
|--------|-------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 20 XII | 15.00 | Promocja 17 tomu „Pamiętnika Ustrońskiego”,<br>Muzeum Ustrońskie                                                                                                               |
| 31 XII | 23.00 | Przywitanie Nowego Roku, rynek                                                                                                                                                 |
| 2 I    | 18.00 | Koncert Noworoczny: Orkiestra Salonowa<br>prof. Hilarego Drozda pod kier. Krzysztofa<br>Durlowa, soliści: Sabina Olbrich-Szafranec –<br>sopran, Hubert Miśka, MDK „Prażakówka” |
| 7 I    | 17.00 | Koncert Kolęd w wyk. Estrady Ludowej<br>„Czantoria” pod kier. Danuty Zoń-Ciuk,<br>MDK „Prażakówka”                                                                             |

## USTROŃSKA dziesięć lat temu

*Tej jesieni spotkało nas kilka niespodzianek pogodowych. Wyjątkowo mocno wiało, mieliśmy w Ustroniu trzęsienie ziemi. W zeszłym roku w naszym mieście zaobserwować można było... zorzę! (...) 20 listopada 2003 r. Nad naszym miastem pojawiła się zorza. Zorze polarne w naszym kraju należą do rzadkości. Blask zorzy jest bardzo silny, piękne światło przybiera różne barwy od czerwieni, poprzez błękit, fiolet aż do żółci. Największe szanse na obserwację zorzy polarnej mają mieszkańcy północy kraju. (...) Po raz pierwszy w tym roku zima dała znać o sobie w bardzo nieodpowiednim momencie. Zaatakowała w piątek, 19 listopada po południu. Od rana padał deszcz, wiał porywisty wiatr, z godziny na godzinę robiło się coraz zimniej. Około godziny 14 nad miastem pojawiły się ciemne chmury i zaczął padać śnieg. Tym bardziej dokuczliwy, że wiatr tworzył z białego puchu prawdziwe tornada. W piątek 19 listopada przez całą Polskę południową przeszły silne wichury połączone z obfitymi opadami śniegu. Wiatr w Ustroniu osiągał prędkość nawet do 25,30 m/s.*

\* \* \*

*Okres I wojny światowej jest w historiografii Ustronia tematem słabo opracowanym. (...) Ustroniacy oraz inni powoływani z terenu Śląska Cieszyńskiego byli przydzielani głównie do 100. Śląsko-Morawskiego Pułku Piechoty „Generała von Steinsberga”, którego komenda uzupełnień znajdowała się w Cieszynie. Pułk ten wchodził w skład 23. Brygady Piechoty, 12. Dywizji Piechoty Kraków. (...) Tylko pojedynczym mieszkańcom Ustronia udało się wstąpić do polskich formacji zbrojnych. Na terenie Śląska Cieszyńskiego zorganizowano ochotniczy Legion Śląski, któremu po reorganizacji nadano nazwę 3. Pułku Piechoty Legionów i przydzielono do II Brygady Legionów. Po złożeniu przysięgi z 250 legionistów cieszyńskich utworzono 2 tzw. Śląską Kompanię tego pułku, która stała się pierwszym w nowożytnej historii Polski pododdziałem formacji polskiej złożonym wyłącznie ze Ślązaków. W powyższym pułku służyło także kilku ustroniaków.*

### ŚWIĄTECZNY KONKURS PLASTYCZNY

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza dzieci i młodzież z ustronńskich przedszkoli i szkół do udziału w konkursie plastycznym „Święta Bożego Narodzenia w moim domu”. Termin i miejsce składania prac: 7 stycznia, Oddział dla Dzieci, budynek Biblioteki I piętro. Więcej informacji pod nr tel. 338542340.

## DYŻURY APTEK

|          |             |                    |                |
|----------|-------------|--------------------|----------------|
| 18-19.12 | Pod Najadą  | ul. 3 Maja 13      | tel. 854-24-59 |
| 20-21.12 | Na Szlaku   | ul. 3 Maja 46      | tel. 854-14-73 |
| 22-23.12 | Centrum     | ul. Daszyńskiego 8 | tel. 854-57-76 |
| 24-25.12 | Rumiankowa  | ul. Skoczowska 76  | tel. 300-30-40 |
| 26-27.12 | Centrum     | ul. Daszyńskiego 8 | tel. 854-57-76 |
| 28-29.12 | Na Zawodziu | ul. Sanatoryjna 7  | tel. 854-46-58 |
| 30-31.12 | Elba        | ul. Cieszyńska 2   | tel. 854-21-02 |

**Serdeczności ludzi, codziennych radości,  
dobrych myśli na Boże Narodzenie.  
Nadziei, optymizmu,  
zdrowia i wszelkiej pomyślności  
w Nowym 2015 Roku**

zyczą członkowie  
Stowarzyszenia  
Twórczego





# KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA



**POZIOMO:** 1) ma źródła pod Baranią Górą, 6) włoskie auto, 9) słynny wodospad, 10) twierdzenie wstępne, 11) starsze od telewizji, 12) na oficerskie gwiazdki, 13) sztuczne boisko, 16) początek biegu, 19) złot czarownic, 22) do brydża, 23) druk reklamowy, 24) mówca, 25) fachowiec, 26) nadaje sygnał, 27) Jan dla bliskich, 30) na polu minowym, 33) owce na hali, 36) głos kobiecy, 37) polski aparat fotograficzny, 38) dodatek do róży, 39) kuzynka wanny, 40) do spulchniania gleby, 41) .... Mater, 42) z widokiem na świat, 43) okres w dziejach, 44) punkt kredytowy w PRL-u, 46) producent drukarek, 47) firma z Ustronia, 48) sieć marketów, 49) zielona na łące, 50) Praga dla Czechów.

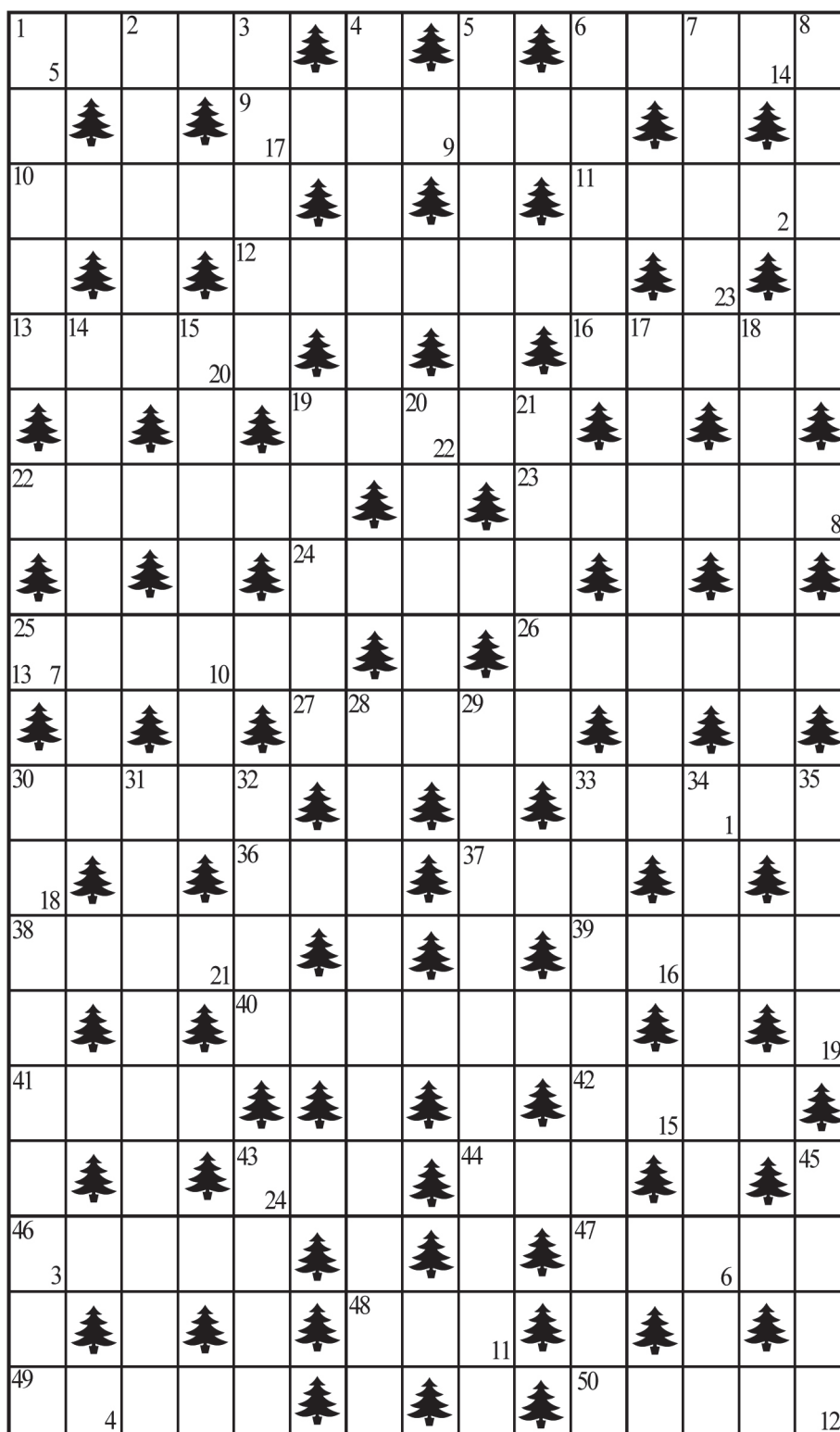
**PIONOWO:** 1) tak jeździ PKP, 2) pieniądze, 3) bohater nowelki Prusa, 4) pojazd dla króla, 5) spektrum barw, 6) porwał Helenę Trojańską, 7) rosyjskie imię żeńskie, 8) rozkaz dla psa, 14) zabytek na Wzgórzu Zamkowym, 15) liście sosny, 17) miazga drzewna, 18) pojazd kosmiczny, 19) początek lasu, 20) wylewany na strop, 21) mieszkaniec Istanbuhu, 28) wytwarza prąd w aucie, 29) w akumulatorze, 30) bierzmowanie, 31) dyskusja jego domena, 32) rakietą świetlna, 33) mierzy częstotliwość, 34) „pan” od polskiego, 35) amerykańskie województwo, 43) konkurentka Polsatu, 45) zła ocena w dzienniczku.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 31 grudnia. Do wygrania dwie nagrody pieniężne po 50 zł.

## Rozwiązanie Krzyżówki z numeru 49

## PREZENTY OD MIKOŁAJA

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje **Elżbieta Sikora** z Ustronia, ul. 3 Maja. Zapraszamy do redakcji.



## BIBLIOTEKA POLECA:

### Krzysztof Kowalewski – „Taka zabawna historia”

Wywiad rzeka z jednym z najpopularniejszych aktorów komediowych w Polsce. Kowalewski opowiada o dzieciństwie w czasie wojny, młodości w PRL, kobietach, przyjaciółach dawnych i obecnych, skomplikowanej sytuacji rodzinnej, prawdziwej miłości i tych mniejszych miłościach.

### Lawrence Block – „Krocząc wśród cieni”

Powieść kryminalna. Prywatny detektyw, Matthew Scudder, zostaje wynajęty przez bossa narkotykowego, by dowiedzieć się kto porwał i zabił jego żonę.

Brak w tej historii pościgów, strzelanin, zasadzek, nie brak natomiast zaskakujących zwrotów akcji, chłodu, tajemnicy, ciemnej strony miasta i zagmatwanych labiryntów ludzkiej duszy.

Książka została niedawno przeniesiona na duży ekran. Główną rolę zagrał Liam Neeson.





Siła skutecznie broniła.

Fot. W. Suchta

## PIĘKNIE BRONIŁY W POLU

Bardzo dobrze zagrały kadetki TRS „Siły” Ustron z pierwszą drużyną BKS Aluprof Bielsko-Biała w mistrzostwach województwa w siatkówce, choć mecz przegrały 1:3. Spotkanie odbyło się w środę 10 grudnia w sali Szkoły Podstawowej nr 2. Być może dobra gra była efektem pojawienia się na trybunach dawno niewidzianego na meczu siatkówki prezesa TRS „Siły” Andrzeja Georga.

W pierwszych dwóch setach siatkarki Siły były trochę skrępowane, jakby do końca nie wierzyły w możliwość pokonania utytułowanych koleżanek z Bielska-Białej. Przegrały do 20 i 18. W trzecim secie nastąpiło wyraźne przebudzenie. Nasza drużyna wychodzi na prowadzenie, utrzymuje trzypunktową przewagę, ale w końcówce jakby znowu było brak wiary, bielszczanki nawet doprowadza do stanu 24:24, ale decydujące dwie piłki należą do „Siły”.

Czwarty set wydaje się powtórka trzeciego. Ponownie nasze siatkarki wychodzą na prowadzenie i utrzymują je, by stracić wszystko w końcówce i przegrać do 21.

Po meczu powiedzieli:

Trener BKS Stanisław Guzak:

- Do tej pory to był nasz najtrudniejszy mecz, bo wygrywaliśmy wszystko 3:0. Tutaj przeciwnik postawił trudne warunki, dziewczyny pięknie broniły w polu, trochę nie miały szczęścia w ataku. Bardzo fajny,

technicznie wyszkolony zespół „Siły”, bardzo mi się podobał. Gramy rocznikiem młodszym, więc w tym roku chcemy zająć jak najdalej, a w przyszłym roku powalczyć o konkretne miejsce w kraju.

Trener Siły Zbigniew Gruszczyk:

- Niewiele brakowało, byśmy w tym meczu zdobyli punkty. W czwartym secie prowadziliśmy wyrównaną grę, zabrakło zdecydowania w ataku w końcówce. W polu zagrały bardzo dobrze, broniły rewelacyjnie, choć ustępują warunkami fizycznymi dziewczynom z Aluprofu. Dlatego na pewno grało się nam trudniej na siatce. Z gry w polu i zagrywki możemy być zadowoleni. Pozostaje niedosyt, bo można było wygrać i po meczu widać to było po minach dziewcząt. Czwarty set był na wyciągnięcie ręki. Nie mam o tą przegraną absolutnie pretensji. Jest dobrze, wychodzimy z grupy, teraz walczyć o ćwierćfinały.

W drugim etapie rozgrywek kadetki „Siły” rywalizować będą w grupie z zespołami: BKS Aluprof II Bielsko-Biała, GS UKS Krzanowice, KS Burza Borowa Wieś MOSiR Mikołów.

W swym pierwszym meczu w drugim etapie rozegranym 15 grudnia nasze siatkarki niestety przegrały na wyjeździe w Krzanowicach 3:1

\* \* \*  
Pechowo mecze w pierwszej ósemce w województwie rozpoczęły młodzieżki TRS „Siły”. Rywalkami w grupie są zespoły: MCKiS Jaworzno, UKS Olimpia Katowice i UKS Zorza Wodzisław Śląski. Przypomnijmy, że młodzieżki grają turniejami i ten pierwszy „Siły” grała na wyjeździe w Jaworznie. Przegrała po 2:0 dwa mecze z Jaworzniem i Katowicami.

- Sześć dziewcząt z podstawowego składu się rozchorowało i musiałem wystawić eksperymentalne zestawienie. Stąd taki wynik - poinformował trener Z. Gruszczyk.

**Wojśław Suchta**



Aut.

Fot. W. Suchta

**GAZETA  
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. **33 854-34-67**, e-mail: **gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronka; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustron, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 15.12.2014 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 2.1.2015 r.